



# Rekonfiguracje teorii polityki

**PRZEWODNIK PO PANELACH  
KONFERENCYJNYCH**

Panel I:

## Rekonfiguracje pola badawczego politologii: potencjał teorii polityki w eksploracji „tradycyjnie niepolitologicznych” obszarów badawczych

Tradycyjnie rozumiana teoria polityki nakierowana była na rozpoznawanie ograniczonego zakresu zjawisk: tych, które mieszczą się w obrębie przedmiotowo wyznaczonej polityki, jak na przykład instytucje polityczne czy działania aktorów politycznych. Dla współczesnej teorii polityki te przedmiotowe ograniczenia przestają jednak być istotne, a wręcz przeciwnie – dążymy do odkrywania pokładów polityczności w coraz to kolejnych i bardziej odległych od tradycyjnie rozumianej polityki sferach życia społecznego, niekiedy dochodząc do koncepcji nieoczywistych i zaskakujących.

Wkraczając na obszary, które dla politologii tradycyjnej były zupełnie poza zakresem zainteresowania, zrekonfigurowana teoria polityki ma potencjał uwidaczniania nowych możliwości oglądu zjawisk do nich przynależnych. Zadaniem panelu jest pokazanie tego potencjału i tego, co perspektywa teorii polityki może wnieść do analizy zjawisk, którymi tradycyjnie zajmowały się inne dyscypliny, takie jak nauki o organizacji, ekonomia, naukometria, nauki o kulturze, energetyka czy socjologia.

Panel będzie otwierał referat wiodący, wprowadzający w zagadnienia wpływu teorii polityki na perspektywę innych nauk i możliwości analizy tego, czy się one tradycyjnie zajmują. Następnie kilka krótszych koreferatów będzie pokazywało konkretne przykłady tego, jak teoria polityki może sobie radzić na polu zajmowanym dotąd przez wymienione powyżej dyscypliny.

### **REFERAT WIODĄCY:**

Doc. dr Bohdan Kaczmarek (Uniwersytet Warszawski)

#### ***Teoria polityki a badanie pozornie niepolitycznych sfer życia społecznego***

1. Zadłużenie politologii i teorii polityki wobec innych dyscyplin nauki i jego konsekwencje dla sposobu ich uprawiania
  - konsekwencje dla problemu demarkacji
  - konsekwencje metodologiczne
  - na czym może polegać tożsamość politologii i teorii polityki jako teoretycznego i metodologicznego rdzenia dyscypliny
  - podobieństwo sytuacji epistemologicznej badań nad polityką a badań nad innymi sferami życia społecznego
  - nie do końca, jak się zdaje, rozumiane i przyswojone następstwa podejścia systemowego oraz postmodernistycznej i konstruktywistyczno-symbolicznej rewolucji nie tylko w obszarze humanistyki i nauk społecznych
  - pozorne wyjście polegające na próbach obrony neopozytywistycznych iluzji
  - pozorne wyjście w postaci relatywistycznej kapitulacji poznawczej

- potrzeba przemyślenia paradygmatów i znaczenie w tym kontekście paradygmatu krytycznego i dialektyki
2. Niewykorzystane możliwości politologii
    - możliwość odwrócenia zależności zawartych w tezie o epistemologicznym zadłużeniu politologii
    - niedoceniany i zapoznawany dorobek i wpływ politologii na inne dyscypliny
    - wkład politologii w rozwój badań nad organizacjami, wzajemne interferencje i pokrewieństwo
    - teza LaPalombary o organizatologicznej „dziurze” w politologii
    - politologiczne i socjopolityczne interpretacje świata organizacji rozwijane w socjologii organizacji, nauce o zachowaniach organizacyjnych i naukach o organizacji i zarządzaniu
    - znaczenie podejścia organizatologicznego w badaniu polityki
    - politologiczna powinność demaskowania zjawisk politycznych kryjących się tezą o apolityczności czy postpolityczności niektórych sfer i zjawisk życia społecznego i jej kluczowe uwarunkowania
    - na tym tle kwestia ideologicznych i politycznych funkcji oraz korupcji w naukach społecznych
    - potrzeba badań politologicznych pozornie niepolitycznych sfer życia społecznego
    - zarys koncepcji politologii organizacji jako przykładowego sposobu „natarcia” politologii na pola badawcze tradycyjnie przypisane innym dyscyplinom
  3. Warunki wykorzystania politologii w badaniu pozornie niepolitycznych sfer życia społecznego
    - socjocentryczne czy kratocentryczne ujęcia polityki jako narzędzia badania polityki tam, gdzie się ona faktycznie dzieje a niekoniecznie tam, gdzie się ujawnia
    - psychiczne więzienie politologa – redukcja polityki do problemu władzy a władzy do jej relacyjnego aspektu, struktury przemocy symbolicznej zawarte w rozumieniach polityki i władzy
    - użyteczność szerokiego rozumienia polityki jako przestrzeni sprzeczności i konfliktów interesów istotnych dla przetrwania i rozwoju całości społecznych i funkcjonalnych metafor oraz modeli polityki
    - obecność szeroko rozumianej polityki na mikro-, mezo-, makro- i megastrukturalnych poziomach życia społecznego i ich interferencje
    - przykłady szczegółowych problemów badawczych wartych podjęcia z tej perspektywy

## **KOREFERATY:**

### Teoria polityki na polu badawczym ekonomii

Prof. dr hab. Janusz Golinowski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

### ***Polityka i politologia wobec darwinistycznych tendencji współczesnej ekonomii***

Ekonomia, rozumiana jako dziedzina wiedzy o społecznym procesie gospodarowania, ma służyć dochodzeniu do rzetelnej analizy. Dla niektórych ekonomia stała się nie tyle dyscypliną naukową, ile bardziej instrumentem lobbingu, czyli zabiegania o interesy poszczególnych grup, albo instrumentem ideologii, a więc narzędziem walki o forsowanie określonego systemu wyznawanych wartości, który jedni chcą narzucać drugim, niekoniecznie we wspólnym interesie. Ostatnia- groźniejsza fala kryzysu ekonomicznego, mająca swe źródło w pozbawionym podstaw przekonaniu o słuszności rozwiązań proponowanych przez neoklasycznych ekonomistów, ujawniła hipokryzję i słabość Zachodu.

Ekonomia uległa doktrynalizacji, została zdominowana przez neoliberalny nurt z bezkrytyczną wiarą w nieomyślność i efektywność wolnego rynku. Oddaliło to ekonomię od rzeczywistości gospodarczej, którą cechuje rosnąca, wręcz dynamiczna złożoność powiązań i relacji gospodarczych oraz zachowań ludzkich.

Duża część środowiska akademickiego kompletnie wyparła zaistniałe fakty, pozostawiając bez odpowiedzi zagadnienia dotyczące:

- luki między światowym popytem a podażą – światowe możliwości produkcyjne nie są w pełni wykorzystane, co powoduje potężny problem bezrobocia;
- olbrzymich zmian w środowisku naturalnym, które prowadzą także do zmian klimatycznych.

- globalnej nierównowagi w konsumpcji i produkcji – jedna część świata żyje ponad standard, gdy inni produkują więcej niż konsumują; to prowadzi również do nierównowagi finansowej;
- zagadki produktywności – w ostatniej dekadzie, mimo wzrostu wydajności w tradycyjnych, produkcyjnych sektorach gospodarki, wynagrodzenia nie rosły, a wręcz malały. W XX wieku to właśnie rozwój przemysłu przyczynił się do rozwoju krajów i umocnienia siły klasy średniej; aktualnie to nie działa.
- nierównowagi zamożności; globalizacja nie przyczynia się do równego wzrostu zamożności, lecz przeciwnie, zwiększa nierówności.
- stabilizacji – mimo wzrostu wiedzy ekonomicznej gospodarka światowa wcale nie jest bardziej stabilna, nadal grożą nam kryzysy ekonomiczne.

Nowoczesność jako proces racjonalizacji, wobec której świat staje się bardziej przewidywalny i obliczalny, a elementy magiczne uległy wyparciu, na naszych oczach ulega wyraźnemu „odczarowaniu”. Zatem ważnymi w tym kontekście stają się pytania:

- Jakie przesłanki zdecydowały, że ekonomia domaga się monopolu na rozumienie świata?
- Co sprawia, że narracja neoliberalna stała się tak popularną strukturą analityczną?
- Czy neoliberalizm stanowi użyteczny lub krytyczny sposób zrozumienia obecnego stanu świata?
- Jakie są ograniczenia w korzystaniu z neoliberalizmu?
- Czy neoliberalizm wymaga aktualizacji jako krytycznej koncepcji w sposób, który prowadzi poza hybrydowość i niejednorodność?
- Czy istnieją alternatywne sposoby konceptualizacji ładu społecznego zrywające z językiem „neoliberalizmu”?
- Jakie mogą być nowe wizje wykraczające poza neoliberalizm pod względem wspólnej politycznej przyszłości?
- Czy paradygmat globalizacyjny w narracji Zachodu jest i był adekwatny do opisu współczesnego świata?

## Teoria polityki na polu badawczym naukometrii

Mgr Sara Burchert (Uniwersytet Warszawski)

### ***Możliwości wykorzystania „politologicznej wyobraźni” do analizy naukometrii***

Politologiczna refleksja pozwala na zidentyfikowanie obszarów wielopoziomowego wpływu na tak zdefiniowane kryteria oceniania, w związku z czym może również odkrywać interesy stojące za konkretnymi rozwiązaniami i budować bazę wiedzy tam, gdzie spotyka się obszary niewiedzy.

Teoria polityki posiada szeroki zbiór narzędzi, które u badaczy stanowią trzon „politologicznej wyobraźni”. Dzięki takim zasobom może być przyczynkiem ku odkrywaniu relacji ukrytych za fasadą racjonalności, zarówno w kontekście globalnym, jak i lokalnym. Specyficzne postrzeganie zarówno kwestii ekonomicznych, jak i społecznych – w ich relacjach z władzą i wiedzą, stanowi grunt dla rozważań o tym, w jaki sposób sfery te łączą się i przenikają w procedurach ewaluacyjnych, standaryzacji, ideach doskonałości, kreatywności, innowacyjności.

Politolog posiada szereg kompetencji, które pozwalają mu demaskować społeczne procesy w ich polityczności. Co za tym idzie – jest w stanie analizować nie tylko represyjność, ale też upolitycznienie oddziaływań, jakim poddawane są grupy społeczne, a także przestrzeń akademicka, nawet jeśli pozornie wydają się one wynikać z przyczyn niezależnych od przestrzeni politycznej.

Istotne jest włączenie w refleksję politologiczną dotyczącą Uniwersytetu, bądź szerzej, edukacji, kategorii wykluczenia, którą odnaleźć można na wielu płaszczyznach, by dostrzec, że wykluczenie również ma charakter polityczny, zwykle jego korzenie odnaleźć można na wielu płaszczyznach funkcjonowania społeczeństwa, jednocześnie, demaskacja polityczności kryteriów może owocować odarciem ich z pozornej bezstronności, stanowiąc bazę debaty, sporów i dyskusji.

## Teoria polityki na polu badawczym kulturoznawstwa

Dr hab. Kamil Minkner (Uniwersytet Opolski)

### ***Studia kulturowe a badanie polityki***

Oprócz zjawisk politycznych, które funkcjonują w ramach konwencjonalnej polityki są zjawiska polityczne poza tą sferą, zjawisk politycznych możemy szukać zatem także w sferze kultury popularnej.

Projekt studiów kulturowych z formalnego punktu widzenia odnosi się do założonego w połowie lat 50., na brytyjskim Uniwersytecie Birmingham, Centrum Współczesnych Studiów Kulturowych. W tym wąskim rozumieniu *cultural studies* oznaczały właśnie ową brytyjską strategię połączenia wysiłku naukowego rozmaitych dyscyplin, wśród których znajdowały się antropologia, historia, socjologia, ale i politologia. W ujęciu sensu largo badania te można odnosić do studiów, które w szerokim kontekście kulturowym badały wzajemne związki takich sfer jak polityka, społeczeństwo, ekonomia. Studia kulturowe przekraczały więc od początku swojego istnienia tradycyjne granice między naukami. Nie chodzi tu o zwykłą interdyscyplinarność, a raczej o antyformalistyczny postulat, by badać zjawiska w ich kompleksowym, czy raczej syndromatycznym układzie zależności.

Studia kulturowe dowiodły, że zjawiska kulturowe mogą być jednocześnie polityczne i ideologiczne. Kultura, podobnie, jak polityka nie jest sferą autonomiczną, a jest również w polu relacji władzy. Uznaje się wręcz, że cała kultura jest projektem na wskroś politycznym. Ciężko też mówić tu o jakiejś wyodrębnionej polityce, jako sferze władzy, czy rozwiązywania konfliktów społecznych. Píše się raczej o polityczności, uznając, że konflikty typowe dla instytucjonalnej władzy, w jeszcze szerszej często skali, są obecne w całej kulturze. Kultura „jest dla studiów kulturowych głównym miejscem walki ideologicznej, terenem »inkorporacji« i »sprzeciwu«, jednym z miejsc, gdzie można zdobyć hegemonię lub ją utracić”. Na tej podstawie, badacze studiów kulturowych rozpościerają relacje polityczne, stosunki władzy i oporu, konflikty społeczno-polityczne zwłaszcza na takie kwestie, jak rasa, płeć, wiek oraz klasa. Przy czym zakłada się, że mogą przejawiać się one zarówno w sferze konwencjonalnej polityki, przestrzeni społecznej, jak i relacjach prywatnych (*the personal is the political*).

W ramach tego podejścia uznaje się, że kultura jest sferą walki o znaczenia, które wiąże się z władzą, bo stawką są m.in. roszczenia do tego, co uznajemy za prawdę, wiedzę i adekwatny opis rzeczywistości społeczno-politycznej. To co polityczne związane jest z nadawaniem znaczenia w ramach różnych narracji funkcjonujących w przestrzeni publicznej. W ten sposób, paradygmatycznie studia kulturowe przyczyniły się do swoistego zwrotu kulturowego w naukach społecznych, a szczególnie inkorporacji przez politologów podejścia hermeneutycznego i interpretacjonizmu.

Podejście kulturowe doceniło w analizie procesów komunikacyjnych odbiorcę. Oznacza to, że zjawiska kulturowe mogą być różnie rozumiane przez różne instancje. Z jednej strony, kultura masowa czy popularna jest komercyjna, przemysłowa i towarowa; z drugiej strony te same wytwory mogą być ujmowane w kategoriach krytycznych wobec systemu albo tak mogą być postrzegane przez odbiorcę, który może dokonać ich kontrhegemonicznego odczytania. W tym sensie, kultura popularna to punkt widzenia zwykłego człowieka ponieważ kultura jest zwyczajna. Już przez sam fakt jej antyelitaryzmu nabiera ona charakteru krytyki ideologicznej. Postrzeganie tych samych zjawisk kulturowych przez pryzmat napięć i sprzeczności (zjawiska kontestujące są wchłaniane przez system, a głównego nurtu stają się źródłem jego krytyki) przyczynia się także do dialektycznego ujmowania zjawisk kulturowo-politycznych.

Studia kulturowe to projekt społecznie i politycznie zaangażowany. Nie tylko bada się zjawiska polityczne, ale zmierza się do rozwiązywania problemów społecznych, szczególnie minimalizowania napięć o charakterze dyskryminacyjnym mając na uwadze interes grup defaworyzowanych.

## Teoria polityki na polu badawczym energetyki

Dr Remigiusz Rosicki (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu)

### ***Studia nad transformacją polityczną i gospodarczą a studia nad transformacją energetyczną***

Słyszając o procesach i zmianie społecznej, zazwyczaj przyjmujemy, że obejmują one długookresowe i dogłębne przekształcenia, czego przykładem mogą być rewolucje agrarne lub rewolucje przemysłowe. Często też procesy zmian społecznych prezentowane są w aspekcie innowacji technologicznych, które z kolei wyjaśniane są w ujęciach systemowych, strukturalnych, ewolucyjnych, cyklicznych itp.

Nie ulega wątpliwości, że w badaniach nad procesami i zmianami w sferze energetyki znajdują odzwierciedlenie tożsame problemy teoretyczne i metodologiczne, które stanowią przedmiot dyskusji naukowej w badaniach nad procesami i zmianami społecznymi, politycznymi oraz gospodarczymi. Przyczyn tego stanu należy upatrywać w sposobie konstruowania wyjaśnień i interpretacji. W poszczególnych dziedzinach i dyscyplinach naturalnym bowiem jest to, że same procesy i zmiany w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej stanowią zarazem znaczące determinanty w procesach i zmianach w sferze energetyki. Oprócz traktowania poszczególnych sfer jako zasadniczych czynników mogą one być również postrzegane jako osobne trajektorie rozwoju. W ramach sposobu konstruowaniu badań nad procesami i zmianami należy też zwrócić uwagę na fakt, że podobieństwa w analizach mogą wynikać z czysto instrumentalnych zabiegów. Wspomniany instrumentalizm może przyjmować postać prostej analogii, która wyręcza z tworzenia nowych kategorii, typologii i klasyfikacji, bądź też stanowić naturalną kontynuację w poszukiwaniu genetycznej ciągłości w badaniach nad procesami i zmianami.

Przedmiotem wystąpienia jest dokonanie analizy różnic i podobieństw, także wzajemnej inspiracji studiów nad zmianami i procesami społecznymi oraz gospodarczymi, a także zmianami i procesami w sferze energetyki.

## Teoria polityki na polu badawczym socjologii

Dr Wiktor Szewczak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

### ***Politologiczne wyjaśnianie interakcji społecznych życia codziennego – koncepcja nanowładzy***

Życie społeczne i polityczne rozgrywa się na wielu poziomach jednocześnie, czego zazwyczaj nie dostrzegają jego zdroworozsądkowi obserwatorzy, przyjmując jedynie perspektywę jednostkową i nie odnosząc jej do szerokich procesów społecznych, rozgrywających się na wielkich przestrzeniach społecznych i w długim czasie (na przykład maturzysta idący na studia postrzega to jako swoją indywidualną decyzję, a nie element szerokiego procesu racjonalizacji transmisji kulturowej). Sposobem na przejście od perspektywy zdroworozsądkowej do naukowej jest zastosowanie wyobraźni socjologicznej, czyli – według Ch. W. Millsa – takiego sposobu myślenia o społeczeństwie, który pozwala dostrzegać wiele jego poziomów równocześnie i zauważać powiązania między nimi.

Podobny problem mają politologowie, ale jest to problem *à rebours*: dostrzegają przede wszystkim to, co „wielkie” (np. system polityczny, partia, ideologia, demokracja, grupa interesu) lub abstrakcyjne (np. polityka/polityczność, kultura polityczna, władza), a mamy problem z dostrzeganiem namacalnych, pojedynczych, jednostkowych działań i fragmentów życia społecznego. Sposobem na przejście od tradycyjnej perspektywy politologicznej do myślenia interdyscyplinarnego byłaby więc „wyobraźnia politologiczna”, pozwalająca dostrzegać najmniejsze procesy społeczne/polityczne i powiązania między różnymi poziomami polityki. Daje ona nam możliwość dostrzegania procesów politycznych i przejawów grupowych zjawisk politycznych w pojedynczych, drobnych elementach życia codziennego, w naszych codziennych interakcjach.

Stąd kategoria „nanowładzy” jako władzy przejawiającej się w najmniejszych dostrzegalnych fragmentach życia społecznego. Jest ona konstytuowana i egzekwowana w pojedynczych, jednostkowych interakcjach społecznych – najlepszym polem badawczym są tu interakcje efemeryczne, tzn. takie, które zachodzą jednorazowo między jednostkami, które nigdy wcześniej się nie spotkały, nic o sobie nawzajem nie wiedzą i poza tą jedną sytuacją prawdopodobnie się nie spotkają – a jednak próbują na siebie wzajemnie wpływać, ingerować w zachowania drugiej osoby, tworząc równie efemeryczne hierarchie nanowładzy. Ich dostrzeżenie pozwala postawienie całego szeregu problemów badawczych i analizowanie tego, w jaki sposób rodzi się władza w relacjach międzyludzkich.

Panel II:

## Rekonfiguracje podejść teoretycznych w politologii: potencjał włączania dorobku innych dyscyplin w eksplorację „tradycyjnie politologicznych” obszarów badawczych

Tradycyjnie rozumiana teoria polityki dążyła do autonomii względem dorobku innych dyscyplin badawczych, starała się ograniczać ich znaczenie do statusu dyscyplin pomocniczych, mających pomagać w zrozumieniu kontekstu zjawisk politycznych, a nie samej ich istoty. Taka strategia „teoretycznej autarkii” miała pomagać w budowaniu i utrzymywaniu tożsamości wciąż jeszcze młodej dyscypliny naukowej, jaką jest politologia. Współczesna teoria polityki w coraz większym stopniu dostrzega w dorobku innych nauk szansę na niebanalne i pełniejsze wyjaśnianie polityki. Jego wykorzystanie może odbywać się na trzech polach: metodologicznym (narzędzia dające możliwości badania wcześniej nam niedostępnych pokładów rzeczywistości politycznej), teoretycznym (konceptje teoretyczne dające nową, świeżą perspektywę postrzegania zjawisk politycznych), jak i heurystyki poznawczej (na przykład inspiracje czy źródła metafor dla opisu zjawisk politycznych).

Współczesne tendencje do badań interdyscyplinarnych nie mogły ominąć także politologii. Interdyscyplinarność daje szansę na uzyskanie jakościowo nowych, niedostępnych tradycyjnemu myśleniu politologicznemu rezultatów badawczych i otwarcie się na nowe obszary tradycyjnie rozumianej polityki. Stanowią one jednak równocześnie wyzwanie dla teorii polityki, wymagają bowiem ich inkorporowania oraz dostosowania do ram politologicznego myślenia o rzeczywistości.

Panel będzie otwierał referat wiodący, naświetlający współczesny kontekst społeczny i intelektualny uprawiania nauki, wyływające z niego tendencje w prowadzeniu badań oraz związane z nimi szanse i wyzwania dla teorii polityki. Następnie kilka krótszych koreferatów będzie pokazywało konkretne przykłady tego, jak narzędzia metodologiczne i podejścia teoretyczne wypracowane w ramach innych dyscyplin badawczych mogą zostać włączone i adaptowane do prowadzenia badań nad zjawiskami, które tradycyjnie uznajemy za polityczne.

### REFERAT WIODĄCY:

Dr hab. Jacek Ziółkowski (Uniwersytet Warszawski)

#### ***Kontekst społeczny, horyzonty i inspiracje poznawcze współczesnej teorii polityki – aplikacja nowych dyscyplin i subdyscyplin badawczych w analizach politologicznych***

Rekonfiguracje podejść w teorii polityki są ściśle związane z obecnymi warunkami społeczno-ekonomiczno-politycznymi, które wyznaczają wyzwania dla nauki o polityce i samej teorii polityki. Zaliczyć do nich można np.:

- kryzys i interregnum ekonomiczno-polityczne: kryzys demokracji liberalnej na świecie, kryzys ekologiczny, kryzysy gospodarek kapitalistycznych, kryzys demograficzny, kryzys migracyjny;

- kryzys nauk społecznych jako efekt komercjalizacji uniwersytetów, uzawodowienia i manii parametryzacji;
- kryzys misji uniwersytetu jako szkoły pogłębionej refleksyjności, krytycyzmu, analiz modelowych, teoretycznych;
- kryzys rozważań teoretycznych, traktowanych jako nauka niepraktyczna, nieaplikowalna, na rzecz „technikaliów” politycznych, np.: komunikologia, marketing itp.;
- hermetyczność środowisk teoretyków polityki, defensywa w zakresie składu personalnego, ograniczenie środków finansowych na badania teoretyczne, modelowe.

Powyższe warunki i wyzwania są jednocześnie skorelowane z nowymi perspektywami, narzędziami, podejściami w badaniu zjawisk politycznych. Zacierają się granice wyznaczanych przedmiotowo dyscyplin i subdyscyplin naukowych. Do takich nowych horyzontów można zaliczyć np.:

- dynamiczny rozwój w zakresie nauk: przyrodniczych, ścisłych, technicznych, które tworzą wyzwania dla badaczy z zakresu nauki o polityce;
- pojawianie się nowych narzędzi badawczych np.: związanych z medycyną, neurofizjologią;
- utrata „wyłączności” przedmiotowej nauki o polityce na klasycznych dla naszej dyscypliny polach badawczych;
- konieczność prowadzenia badań interdyscyplinarnych;
- pojawienie się „nowych” subdyscyplin tworzących perspektywę prowadzenia badań w zakresie teorii polityki;
- przewartościowania paradygmatów badawczych np.: modelu racjonalnego wyboru;
- przewartościowania w zakresie klasycznych dla nauki o polityce pojęć: władza, przywództwo, orientacja ideologiczna, postawa polityczna.

Skutkiem powyższego są perspektywy nowych subdyscyplin badawczych w analizach politologicznych, zarówno teoretycznych jak i aplikacyjnych. Pole badawcze nauki i polityce jest coraz częściej eksplorowane przez subdyscypliny spoza dziedziny nauk społecznych. Warto tu zwrócić uwagę na co najmniej dwa kierunki:

- a) pogłębiającą się integrację nauk społecznych i biologicznych, w zakresie aparatu narzędzi badawczych oraz wspólnego przedmiotu badań np.:
  - genetyka, psychologia ewolucyjna, biopolityka;
  - neuronauki społeczne: neuropolityka, neurowładza, neurokomunikacja, neuromarketing;
  - psychofarmakologia.
- b) pogłębiającą się integrację nauk społecznych i technicznych:
  - rozwój badań w zakresie wykorzystywania informatyki, teorii gier, symulacji procesów społeczno-politycznych, analiz scenariuszowych wspomaganych komputerami i sztuczną inteligencją;
  - zdolność do gromadzenia ogromnej liczby informacji, pozyskiwanych na miarę nasycania przestrzeni społecznej infrastrukturą informatyczną i komunikacyjną;
  - wykorzystywanie wielkich baz danych (*big data*) otwiera nowe perspektywy analiz, diagnoz i prognoz zjawisk politycznych.

Współczesne nauki o polityce stoją przed wielkimi wyzwaniami, wynikającymi z rewolucji technologicznej, zmian społecznych, ekologicznych, ekonomicznych, kulturowych. Tradycyjna teoria polityki będzie musiała dokonać transformacji paradygmatów, modeli, teorii oraz przedmiotu badań. Jednocześnie rola politologów, także o inklinacjach teoretycznych, może wynikać z ich potencjalnej zdolności do syntetyzowania dorobku różnych subdyscyplin, także tych relatywnie nowych i niemieszczących w zakresie nauk społecznych. Osobnym pytaniem jest: czy taki potencjał naszego środowiska zostanie wykorzystany?



## KOREFERATY:

### Matematyczne teorie systemów dynamicznych w badaniu polityki

Prof. dr hab. Roman Bäcker (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

#### ***Teorie bifurkacji a systemy polityczne***

Z matematycznych teorii systemów dynamicznych możemy zaczerpnąć do analizy systemów politycznych siatkę kategorii teoretycznych, takich jak: punkt siodłowy, attractor, repeller, non-equilibrium, chwiejne equilibrium. Można też rozróżnić typy bifurkacji – globalne i lokalne.

Konieczne jest jednak zdefiniowanie podstawowych kategorii w języku politologii, np. attractorem – określamy zasoby systemu; repellerem – opresywne upodmiotawianie, a więc nabywanie podmiotowości przez wielkie grupy społeczne przy jednoczesnym uniemożliwianiu im wejścia na scenę polityczną. Niezbędne jest też określenie czym jest bifurkacja globalna (załamanie się systemu społecznego), a czym lokalna (dotycząca systemu politycznego).

Po zdefiniowaniu zakresu pola badawczego możliwe jest sformułowanie hipotez. W przypadku niedemokratycznych reżimów politycznych w społeczeństwach masowych można sformułować następujące hipotezy:

- Od momentu przekroczenia punktu siodłowego do czasu załamania się reżimu politycznego chwiejne equilibrium posiada coraz większy poziom skokowo zwiększającej się niestabilności.
- Opresjonowane upodmiotawianie jest procesem nieciągłym na poziomie artykulacji i struktur organizacyjnych pełniących zastępczo funkcje reprezentacji. Po przekroczeniu progu agregacji interesów i potrzeb jest to proces ciągły.
- Silne działania opresywne opóźniają procesy upodmiotawiania, jednakże najpóźniej po zmianie pokoleniowej procesy te są kontynuowane. Pojawienie się takich działań powoduje, że procesy upodmiotawiania dochodzą do wyższego poziomu podmiotowości politycznej niż w przypadku braku takiego impulsu.
- Czas trwania procesu nabywania podmiotowości wielkich grup społecznych jest zależny zarówno od zasobów społecznych będących w ich posiadaniu, jak i od skuteczności polityki niedopuszczania do ich wykorzystywania prowadzonej przez rządzące grupy społeczne.
- Każdy proces bifurkacji danego niedemokratycznego reżimu w społeczeństwach masowych jest niepowtarzalny. Każdy z nich jednak ze względu na charakterystyczne cechy swojego przebiegu może zostać prawdopodobnie zaklasyfikowany do jednego ze znanych w literaturze wymienionych powyżej typów lokalnej bądź globalnej bifurkacji.

Powyższe badania pozwalają na zrozumienie procesów rozpadu reżimów politycznych od ich rozpoczęcia, a więc nawet wtedy, gdy znajdują się one w fazie utajonej lub mało widocznej dla nawet uważnych obserwatorów.

### Neurobiologia w badaniu polityki

Mgr Piotr Rutkowski (Uniwersytet Warszawski)

#### ***Neuropolityka i wkład badań neurobiologicznych w rozumienie zjawisk politycznych***

Neurobiologia jest wielodyscyplinarnym obszarem wiedzy, którego przedmiotem zainteresowania jest system nerwowy analizowany w celu zrozumienia biologicznych podstaw zachowania. Mózg badany jest z wielu perspektyw – biochemicznej (zajmującej się składem chemicznym i wpływem poszczególnych związków na funkcjonowanie i różne procesy), anatomicznej (badającej kształt i strukturę), fizjologicznej (skupiającej się na właściwościach bioelektrycznych) i psychologicznej (kładącej nacisk na organizację i neuronalne podłoże zachowania i poznania).

Z połączenia neurobiologii i nauk społecznych powstała neurobiologia społeczna czy neuronauka społeczna (*social neuroscience*). Jak pisze Cacioppo, badacze starają się stale odpowiedzieć na pytania o relację między naszym mózgiem a otoczeniem społecznym, w którym tenże przecież funkcjonuje i poprzez jego wpływ się zmienia, o to, jak procesy, które odbywają się w mózgu, wpływają na otoczenie społeczne i vice versa.

Narzędzia, jakimi posługują się przedstawiciele tego obszaru to funkcjonalne obrazowanie metodą rezonansu magnetycznego (*fMRI*) oraz pozytonowa tomografia emisyjna (*PET*), które pozwalają nie tylko widzieć mózg jako pewną strukturę (tak jak w przypadku zwykłego rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej), ale i dostrzegać jego funkcjonowanie w czasie, gdy badany przeżywa dane emocje czy wykonuje konkretne czynności.

Z neurobiologii społecznej wyłoniła się neuropolityka, której przedstawiciele, stosując te same narzędzia, podjęli się zadania badania rzeczywistości politycznej w kontekście ludzkiego mózgu.

Neuropolityki nie należy wiązać z determinizmem biologicznym. Neurobiolodzy posługują się zagadnieniem pojęciem plastyczności neuronalnej (*neural plasticity*), które akcentuje rolę kultury i doświadczenia w różnorodnym rozwoju mózgu człowieka. Zatem neuropolityka opiera się o podejście integrujące elementy biologiczne i kulturowe w analizie zjawisk społeczno-politycznych.

Neuropolityka oferuje kolejny aspekt odpowiedzi na pytania, które były zadawane już od bardzo dawna przez filozofów, psychologów, czy politologów i wciąż są przedmiotem zainteresowania. Czym jest świadomość? Jak człowiek myśli? Czy człowiek jest racjonalny czy emocjonalny? Gdzie znajdują się ośrodki racjonalności? Jak człowiek przetwarza informacje?

Korzystanie z dorobku neurobiologii powoduje sceptycyzm wobec dwóch podejść, wychodzących od innych założeń ontologicznych i epistemologicznych, tj. teorii racjonalnego wyboru, zakładającej, że człowiek w swych wyborach opiera się na kalkulacji zysków i strat i dysponuje pełną informacją oraz jednostki jako istoty emocjonalnej, nieracjonalnej bądź w pełni konstruującej swoją rzeczywistość (konstruktywizm). Neuropolityka oferuje trzecią drogę w postrzeganiu człowieka, integrującą oba podejścia.

Perspektywa neurobiologii pozwala na głębsze rozumienie procesów myślenia człowieka oraz mechanizmów znajdujących się na styku biologii i kultury. Sama neuropolityka nastawiona jest raczej na eksplorację ludzkiego mózgu i poznanie jego poszczególnych elementów w zakresie ich funkcji wobec zjawisk i mechanizmów polityki. Przykładem mogą być tutaj badania nad ideologią, które wykazały, że konserwatyzm wiąże się z mechanizmem ograniczania psychologicznego strachu, na które takie osoby są podatne lub nad stereotypami.

Nie można jednak pominąć kwestii, że badania oparte na neuropolityce mogą być wykorzystane instrumentalnie. Pierwszym naturalnym obszarem jest marketing, w którym wykorzystuje się ustalenia neurobiologii w celu badania percepcji obrazu kandydata przez wyborców i modulowanie nim. Drugim jest wpływ. Znajomość mechanizmów funkcjonowania mózgu człowieka (szczególnie w przypadku reprezentantów konkretnej idei) może stanowić element w repertuarze działań o charakterze przymusu lub przemocy – wzbudzania lęku, ograniczania jednostki w zakresie decydowania poprzez narzucanie wyobrażeń i wytwarzanie automatyzmów.

Zainteresowanie neurobiologią nie ominęło również filozofów, w tym filozofów polityki, którzy, bazując na badaniach mózgu człowieka, dostrzegają negatywne skutki technologii dla rozumu i mózgu człowieka, które odgrywają druzgocącą rolę, szczególnie w okresie socjalizacji. To ma wpływ na demokrację czy w ogóle politykę, gdzie potrzebne są jednostki krytyczne i aktywne, natomiast psychotechnologie (współczesne technologie) ograniczają możliwości poznawcze już na poziomie biologii, a ich wpływ na umysł (instancję, która integruje w sobie biologiczną i kulturową część człowieka) wytwarza m.in. bierność.

## Socjologiczna teoria systemów społecznych w badaniu polityki

Dr Joanna Wieczorek-Orlikowska (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

### ***Możliwości eksplanacyjne podejścia systemowego wobec zmian w rozumieniu fundamentalnych kategorii politologicznych***

Teoria polityki stanęła przed ogromnym wyzwaniem w związku z szybko zmieniającą się rzeczywistością – kluczowe dla niej kategorie pojęciowe należy dopasować do uwarunkowań współczesności, w czym pomóc

może teoria systemów. Pomimo długiej tradycji tego ujęcia, głównie z pogranicza biologii, cybernetyki i socjologii, nadal daje ono politologii ogromne możliwości eksplanacyjne, do tej pory w dużej mierze niewykorzystane.

W związku z tym przyjmuje się następujące tezy:

1. Podmiotem polityki w teorii systemów społecznych jest system – wszelkie sprawstwo podmiotowe należy przypisać operacjom systemowym, które są przyczyną wszelkich zmian. W związku z tym podmiotem polityki jest system autoreferencyjny, który określa własne wewnętrzne elementy, rekonfiguruje je i na ich podstawie odróżnia się od środowiska, zapewniając sobie tym samym prawidłowy przebieg mechanizmu *autopoiesis*.
2. Władza jest zjawiskiem płynnym – podmiot polityki w teorii systemów nie ma jednej, określonej formy, można wyróżnić przynajmniej trzy: politykę rząd, administrację i publiczność. Każdy z nich jest subsystemem i ma realny wpływ na podejmowane decyzje polityczne. Władza przepływa między nimi w sposób dowolny. Nie ma więc określonego kierunku (brak centrum).
3. Społeczeństwo ma naturę komunikacyjną – społeczeństwo nie składa się z ludzi, tylko z aktów komunikacyjnych. To na poziomie komunikacji odbywają się wszystkie operacje systemowe, dlatego jest ona czymś pierwotnym w stosunku do działania. W systemie polityki środkiem komunikacji jest władza.
4. Podstawową funkcją systemu polityki jest wydawanie wiążących decyzji – władza w teorii systemów to możliwość podejmowania wiążących decyzji (zarówno dla adresatów, jak i decydentów), które mają redukować kompleksowość otoczenia. System polityki sam je wytwarza i rekonfiguruje, w związku z czym decyzje są aktami komunikacyjnymi. Jest to proces ciągły, który zapewnia dalsze istnienie systemu.
5. Teoria systemów, podejmująca kwestię zwiększającej się kompleksowości świata, może zaoferować teorii polityki najlepsze możliwości adaptacyjne do nowych uwarunkowań – w dobie szybko zmieniającego się świata, gwałtownych przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i politycznych, analiza fundamentalnych pojęć politologicznych na gruncie podejścia systemowego umożliwi pełniejsze zrozumienie takich kategorii, jak podmiotowość, władza, sprawstwo, czy decyzje polityczne. Kwestia coraz większej złożoności świata, która stanowi jeden z fundamentów tego ujęcia, do tej pory była w tradycyjnej siatce kategoryjnej często pomijana. Politologia musi uwzględniać w większym stopniu zmiany pola polityki, aby nie stracić swoich zdolności eksplanacyjnych.

## Językoznawstwo w badaniu polityki

Mgr Tomasz Rawski (Uniwersytet Warszawski)

### **Założenia i walory poznawcze politolingwistyki – lingwistyczna analiza hejtu jako formy kontestacji politycznej**

Początek polskiej politolingwistyki to 1986 r. Walery Pisarek proponuje, aby badania dotyczące związku języka z polityką określać mianem politolingwistyki, traktując tę jako subdyscyplinę językoznawstwa. Tu także rosyjskie inspiracje: W. Szklowski. Stanisław Dubisz stwierdza, że politolingwistyka powinna zajmować się politycznymi wariantami polszczyzny – język polityki, j. polityków, j. propagandy politycznej itd.

Potrzeba rozszerzenia przedmiotu zainteresowań. Uznanie oddziaływania czynników retorycznych i komunikacyjnych, a także instytucjonalizacji języka – język mediów, język polityków w nowych mediach, język twitów, ale i język ustaw, oświadczeń, konstytucji, środowiskowy aspekt politolingwistyki – j. politologii i politologów. Politolingwistyka została zdominowana przez perspektywę językoznawczą – podejście deskryptywne. Wiemy jaki język jest. Nie wiemy natomiast dlaczego taki jest. Tu prześwituje postulat uwzględnienia politolingwistyki w badaniach politologicznych – wpływu czynników politycznych na język. Próba wyjaśnienia politologicznego.

Język polityki prócz tego, że jest wariantem polszczyzny (językoznawstwo) jest także substancją polityczną. Zaangażowaną w realizację procesów politycznych jak reprodukcja i utrzymanie władzy (hegemonia dyskursu, propaganda), kontestacja (hejt, mowa nienawiści) itp.

Metaforyczne rozumienie języka – lustro. Z jednej strony odbijają się w nim społeczne tendencje jak wzrost agresji, ksenofobia, ale i przejawy alienacji i izolacji, z drugiej strony zaś to krzywe zwierciadło – oszukujące i narzucające określoną optykę poznawczą – propaganda, nowomowa.

Związek języka z działaniem. Performatywy – słowa tworzą stany pozajęzykowej rzeczywistości. To także prakseologiczne ujęcie – Ludwig von Mises i kwestia nakładu pracy. Język a oszczędność energii i zasobów w działaniu politycznym.

Hejt/mowa nienawiści. Badając zjawisko od strony językoznawczej poznamy leksykalne przejawy, warianty i formy hejtu. Te poddać możemy refleksji politologicznej, konfrontując hejt z problemami i zjawiskami społecznymi jak nierówności społeczne, walka o deficytowe zasoby, redystrybucja władzy itd.

## Wiedza o kulturze popularnej w badaniu polityki

Dr Paweł Ścigaj (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)

### ***Zombie jako wyzwanie dla refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki politologii***

Trudno nie odnieść wrażenia, że zombie nie jest dla politologów problemem centralnym. Tymczasem jest ono ważnym elementem współczesnej kultury masowej, a ta przecież żywi się lękami i nadziejami społeczeństw wpływając także na ich postawy. Tylko w XXI wieku, a więc w okresie nadobecności zombie w kulturze, wyprodukowano kilkaset filmów o nich. W tym czasie wydano również wiele prac naukowych, których cechą wspólną jest troska o losy ludzkości zaatakowanej przez zombie. Troska ta ma różne oblicza, choć na plan pierwszy wybijają się – moim zdaniem – dwa wątki: po pierwsze, myślenie o zombie jako o nieznanym, nienazwanym i niemożliwym do przewidzenia zagrożeniu, które skłania do poszukiwania nowych rozwiązań na poziomie medycznym, geograficznym, ekonomicznym, militarnym, a także politycznym. Po drugie, poszukiwanie w obrazach zombie realnych lęków społecznych oraz dysfunkcyjnych struktur społecznych.

Mając to na względzie warto zapytać czy nie powinniśmy zacząć traktować zombie nieco poważniej i czy nie warto wprowadzić do refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki politologii kategorii zombie? Wykorzystując doświadczenia innych dyscyplin zamierzam bronić następujących twierdzeń:

1. Zombie odbijają społeczne lęki i strachy (np. groza zimnowojennej apokalipsy nuklearnej, ludzie starsi, konsumpcjonizmem, kapitalizm, bunt klasy średniej, szaleni naukowcy i wiele innych jeszcze) umożliwiając tym samym obserwację zmian świadomości społeczno-politycznej.
2. Zombie pozwala uchwycić wiele współczesnych zjawisk, zwłaszcza zagrożeń i ukazać je w nowym świetle, a tym samym umożliwia wyjście poza dotychczasowy język opisu i wyjaśniania zjawisk politycznych. Za przykład posłużą konflikty asymetryczne, terroryzm, populizm, a także „rządy zombie” oraz „państwa zombie”.
3. Zombie może być użyteczne jako kategoria umożliwiająca w refleksji teoretycznej oznaczenie szczególnego rodzaju koncepcji, to jest takich, które nie mając uzasadnienia empirycznego są „utrzymywane przy życiu” z innych względów. Omówione tu będą „kategorie zombie” Ulricha Becka (np. klasa) oraz „idee zombie” Johna Quiggina (np. hipoteza rynku efektywnego, prywatyzacja).
4. Zombie może być użyteczne jako element dydaktyki politologii i nauk pokrewnych, zwłaszcza w zakresie nauczania o konfliktach, czego ilustracją są realizowane w uczelniach zachodnich programy dydaktyczne z wykorzystaniem, na przykład World War Z by przedstawiać takie kwestie jak zarządzanie kryzysowe, stan natury, kryzys decyzyjny, różnice polityczno-kulturowe państw itd.
5. O ile użyteczność zombie na polu refleksji teoretycznej ma ostatecznie ograniczony charakter, zaś ich wykorzystanie może być co najwyżej metaforyczne i płytkie w swej istocie, a nawet zaciemniające głębię badanych zjawisk ocierając się o pop-naukę, o tyle na polu dydaktyki politologii możliwości wykorzystania zombie są znacznie większe i obiecujące, co pokazują wyniki badań empirycznych na temat efektywności programów nauczania opartych o filmy, książki i gry video o zombie.

Panel III:

## Spór o status współczesnej teorii polityki: między filozofią normatywną a teorią empiryczną

W obrębie nauk społecznych istnieje spór co do ich istoty, funkcji jakie powinny pełnić i środków realizowania zadań, jakie przed nimi się stawia. Te różnice dotyczą również politologii i spojrzenia na rolę teorii w jej obrębie, sposób jej budowania i relacje z praktyką życia społecznego. Z jednej strony są tu zwolennicy nauk politycznych uprawianych według modelu scjentyistycznego, uznający teorię za produkt działalności czysto badawczej, prowadzonej w oparciu o naturalistyczne schematy poznawcze i przy zastosowaniu silnie zalgorytmizowanych, twardych metod naukowych. Z drugiej natomiast strony są ci, którzy uważają, że taki model poznania naukowego nie daje możliwości rozpoznawania rzeczywistości politycznej w całej jej złożoności, a nawet dostrzegania samej jej istoty, zaś zadaniem teorii polityki jest nie tylko jej wyjaśnianie, ale przede wszystkim też krytyka i czynienie świata społecznego lepszym i bardziej sprawiedliwym. Są wreszcie też tacy, którzy uważają te dwie perspektywy nie za przeciwstawne, ale nierozzerwalnie ze sobą związane i dlatego próbują uprawiać teorię polityki w taki sposób, by godzić ze sobą postulaty empiryzmu i normatywizmu.

Sprzeczności powyższe, jakkolwiek istniejące w nauce o polityce od dawna, nabierają w ostatnich czasach szczególnego znaczenia, przede wszystkim ze względu na zmieniające się warunki prowadzenia działalności naukowej, przemiany ideałów poznania naukowego i wreszcie specyfikę samej badanej rzeczywistości politycznej, która staje się coraz bardziej złożona, pełna ukrytych zależności i hierarchii, ale równocześnie coraz bardziej dostępna dzięki rozwojowi nowych metod badawczych.

W panelu wystąpią przedstawiciele powyższych podejść, ukazując w jaki sposób uprawiana jest teoria polityki w ich ramach oraz w jaki sposób wyglądają rezultaty tej działalności.

### REFERATY:

Dr Michał Pierzgalski (Uniwersytet Łódzki)

#### ***Politologia jako dyscyplina empiryczna: eksperyment i obserwacja w budowaniu teorii polityki***

Politologia (nauka o polityce, political science), podobnie jak inne nauki społeczne, jest dyscypliną empiryczną. Teoria polityki budowana jest przede wszystkim z użyciem metod obserwacyjnych, a także z wykorzystaniem eksperymentów i metod quasi-eksperymentalnych (np. tzw. eksperymenty naturalne).

O ile politologia nie może być całkowicie wolna od sądów wartościujących (filozofia polityki, politologia normatywna), to traktowana jako nauka (science), stawia sobie za cel przede wszystkim opis i wyjaśnianie zjawisk politycznych (politologia empiryczna/pozytywna).

Przejście od pytania badawczego do teorii może odbywać się według dwojakiego schematu:

1. sformułowanie wyjaśnienia (hipoteza) lub teorii wyjaśniającej → empiryczny test; lub
2. obserwacja → tworzenie modelu wyjaśniającego (generalizacji teoretycznej).

Zdania wyjaśniające w nauce muszą być weryfikowalne.

W referacie przedstawione będą wybrane przykłady zastosowania metody eksperymentalnej oraz obserwacyjnej w budowaniu modeli i teorii polityki.

Prof. dr hab. Janusz Węgrzecki (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

## ***Rekonstrukcja jako przykład podejścia interpretacjonistycznego w teorii polityki***

Rekonstrukcja sytuuje się między filozofią normatywną a teorią empiryczną. Rekonstrukcja ma na celu dokonanie interpretacyjnej syntezy analizowanej myśli, bądź zjawiska. W przypadku myśli, autor, bądź grupa autorów wypowiedziała się w wielu tekstach, z jednej strony należących do różnych gatunków literackich, jak artykuł, monografia, wywiad; z drugiej strony o różnej wielkości. Niektóre bowiem teksty poświęcone są analizowanej myśli wprost, inne stanowią tylko dla niej pewien kontekst. Rekonstrukcja pozwala wydobyć całą myśl, rozrzuconą i zawartą w wielu tekstach.

Rekonstrukcja przebiega w kilku krokach. Pierwszy to selekcja tekstów, czy fragmentów tekstów związanych z badaną myślą. Drugi, co już jest interpretacją, zidentyfikowanie podstawowych tematów wokół których wyrażana jest myśl. Trzeci, synteza interpretacyjna każdego tematu. Czwarty, synteza interpretacyjna całości analizowanej i badanej myśli.

Podobnie rekonstrukcja będąca syntezą interpretacyjną badanego zjawiska. Przebiega ona poprzez: selekcje konkretnych zjawisk; zgrupowanie wokół wielu zjawisk o szerszym zasięgu, ale ciągle będącymi elementami badanego zjawiska; interpretację tych poszczególnych zjawisk; na końcu całościową syntezę interpretacjonistyczną analizowanego i badanego zjawiska.

Dr Łukasz Dominiak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

## ***Jak badać dedukcyjne teorie polityczne? Uwagi metodologiczne na temat struktury i metod badania dedukcyjnych teorii politycznych na przykładzie libertariańskiej teorii sprawiedliwości***

Przedmiotem wystąpienia jest zagadnienie statusu i sposobów badania tych teorii politycznych, które mogą być określone mianem teorii dedukcyjnych czy apriorycznych (ze względu na metody ich badania czy też ze względu na status poznawczych ich pierwszych zasad) w odróżnieniu od teorii indukcyjnych, empirycznych czy aposteriorycznych, a które zwykle określa się mianem teorii normatywnych. Jako przykład i ilustracja ogólnego problemu wykorzystana zostanie libertariańska teoria polityczna, specyficznie zaś libertariańska teoria sprawiedliwości.

Libertarianizm jest dedukcyjną teorią polityczną. Jego dedukcyjny charakter wyraża się w fakcie, iż wszystkie jego gałęzie wyrastają ze wspólnego pnia, którym jest kategoria własności prywatnej, a konkretnie eksplikacja tej kategorii na gruncie teorii własności i zawłaszczenia zorganizowanej wokół centralnego twierdzenia, ostatecznego aksjomatu całego systemu, czyli zasady autowłasności.

Badanie dedukcyjnej teorii politycznej, w tym wypadku libertariańskiej teorii sprawiedliwości, nie może polegać na badaniu poglądów reprezentantów tej teorii, które zawarli oni w swoich traktatach, przypisach, listach, pamiętnikach, bieżących komentarzach politycznych czy rozprawach na inne tematy i które to poglądy ewoluowały w trakcie ich życia oraz zapośredniczone były przez sytuację polityczną, w której żyli. Kwestie te należą raczej do biografii, historii myśli czy sztuki interpretacji zmierzającej zazwyczaj do odkrycia tego, co autor miał naprawdę na myśli, niż do badania naukowej wartości teorii filozoficzno-politycznej. Musi być, przede wszystkim, analizą filozoficzną bazującą na logice formalnej, eksplikacji istniejących pojęć, transcendentalnym badaniu warunków ich możliwości, konsultacji naszych intuicji lingwistycznych i moralnych ewokowanych przez eksperymenty myślowe.

Libertariańska teoria sprawiedliwości jest teorią dedukcyjną, która wyprowadza zbiór szczegółowych sądów deontycznych na temat konkretnych dystrybucji uprawnień pomiędzy jednostkami (zbiór wniosków) z pierwszych zasad czy też aksjomatów systemu (ze zbioru przesłanek), o których mocy wiążącej decyduje zwykle sposób ich ugruntowania w jakiegoś rodzaju teorii poznania, racjonalności, wyboru, natury czy osoby ludzkiej (nienormatywne teorie tła). Schematycznie rzecz ujmując, struktura logiczna libertariańskiej teorii sprawiedliwości wygląda zatem następująco:

*nienormatywne teorie tła* ← *pierwsze zasady sprawiedliwości* → *dystrybucje uprawnień*

Aby zbadać moc obowiązującą pierwszych zasad libertariańskiej sprawiedliwości należy zbadać prawdziwość i siłę wiążącą konkretnych dystrybucji, które wynikają logicznie z owych pryncypiów. Ogólne zasady sprawiedliwości implikują logicznie nieskończenie wiele szczegółowych sądów deontycznych na temat konkretnych dystrybucji uprawnień, które pozostają ze sobą w określonych relacjach logicznych. Gdyby okazało się, że niektóre z tych sądów stoją ze sobą w sprzeczności lub są obciążone innymi wadami formalnymi, można by wówczas stwierdzić, że fałszywe musiałyby być zasady libertariańskiej sprawiedliwości, które stanowią logiczną ich podstawę. Pierwszym szczegółowym celem studiów nad libertariańską teorią sprawiedliwości musi być zatem zbadanie szczegółowych dystrybucji uprawnień przewidywanych przez libertariańską teorię sprawiedliwości pod kątem ich wzajemnej sprzeczności. Po drugie sprawdzić należy, czy dana dystrybucja praw nie jest obciążona wadami substancjalnymi, tzn. czy nie prowadzi do skrajnie nieintuicyjnych moralnie rozwiązań określonych dylematów moralnych. Po trzecie wreszcie, celem dociekań powinno stać się więc również badanie implikacji w odwrotnym kierunku: od pierwszych zasad libertariańskiej sprawiedliwości do leżących u ich podstaw nienormatywnych teorii tła z zamiarem wykrycia wad w owych teoriach i imputowania ich na pierwsze zasady, co doprowadziłoby do refutacji i rewizji tych drugich.

Powodzenie całego powyższego przedsięwzięcia – przede wszystkim powodzenie skutecznej identyfikacji konsekwencji i presupozycji pierwszych zasad libertariańskiej sprawiedliwości – zależy od właściwej eksplikacji samych tych zasad, ich wariantów teoretycznych, treści i znaczenia terminów w nich figurujących.

Prof. dr hab. Tadeusz Klementowicz (Uniwersytet Warszawski)

## ***Socjoekonomiczna teoria polityki w turbokapitalizmie***

Spółeczeństwo jest dynamiczną całością funkcjonalną określaną przez strukturę ekonomiczną (a w niej przez stosunki własności warunków pracy i *ergodynamis*). Polityka w nim jest regulatorem i metaregulorem życia społecznego – układem organizującym społeczeństwo jako całość. Jest ona przy tym skoncentrowanym wyrazem sprzeczności, antagonizmów i konfliktów interesów na podłożu ekonomicznym. Polityka te interesy harmonizuje w perspektywie racjonalności ogólnospołecznej, współkreuje i podtrzymuje więź społeczną wykorzystując do tego celu aparaty ideologiczne państwa (hegemonia kulturowa).

Analiza władzy zwierzchniej w obecnej fazie ewolucji gospodarki kapitalistycznej wymaga uwzględnienia trzech poziomów analizy systemu społecznego i władzy systemowej:

- poziomu jawnego - ład konstytucyjny, z legitymizującą go ideologią demokracji liberalnej
- poziomu ukrytego - źródła władzy, a więc historyczny blok klas i stanów społecznych, które odnajdują w danym ładzie społecznym spełnienie swoich podstawowych interesów materialnych i koncepcji dobrego życia
- poziomu głęboko ukrytego (utajonego) - to w tym przypadku turbokapitalizm: bezwzględna eksploatacja pracy, przyrody i życia ludzkiego dla częściej akumulacji kapitału, ostatecznie ogromnej nadpłynności, którą trzeba utylizować, recyklingować w systemie światowym

W funkcjonowaniu współczesnego kapitalizmu (turbokapitalizmu) mamy do czynienia ze spletem czterech sprzężeń (mechanizmów): globalizacji; finansyzacji gospodarki i akumulacji kapitału; trzeciej rewolucji przemysłowej; nadmiernego długu publicznego i prywatnego. Władzę zwierzchnią dzierżą globalne korporacje finansowo-przemysłowe, banki, fundusze powiernicze, ubezpieczeniowe, „instytucjonalni inwestorzy”. Realizują oni swoje wpływy i zwierzchnictwo nad „teoretycznym” wydrążonym państwem narodowym poprzez następujące instrumenty:

1. Kryzys demokracji liberalnej – ramy dla decyzji rządzących w demokracji parlamentarnej tworzy prawo („rządy prawa”), a nie wola obywateli.
2. Dług publiczny – stał się obecnie narzędziem nadzoru wierzycieli nad państwem, wolę obywateli zastąpiły życzenia inwestorów, wyborców – wierzyciele, prawa obywatelskie zastąpiły umowy, a opinię publiczną – stopy procentowe.
3. Arbitraż regulacyjny – czyli swoisty „strajk korporacji”, opierający się na możliwości przeniesienia przez nią inwestycji tam, gdzie są niższe podatki, mniejsza ochrona pracownika i ekosystemu.
4. Klientelizm – czyli nieformalne wpływy na instytucje administracji publicznej i polityków: pełnienie funkcji doradczych, interwencje osobiste, zatrudnianie spolegliwych urzędników w instytucjach i w zarządach publicznych firm, lobbying itd.
5. Państwo amerykańskie jako gwarant w ostatniej instancji neoliberalnego ładu światowego.

Prof. dr hab. Łukasz Młyńczyk (Uniwersytet Zielonogórski)

## ***Jaką teorię polityki otrzymujemy w filozofii reformy nauki Ministra Jarosława Gowina?***

Tezy wystąpienia:

- Punktem wyjścia jest banalna hipoteza, że Jarosław Gowin ma podstawową świadomość istnienia naszej subdyscypliny, co wzięwszy pod uwagę jego filozoficzne wykształcenie, można próbować falsyfikować.
- Zakwestionowanie pierwszego punktu nie wyklucza opisu teorii polityki anno domini 2019 wynikającej implicite z założeń reformy
- Liczby czy idee? – czy i w jako sposób kwantyfikacja danych determinuje obecne i przyszłe badanie w subdyscyplinie - teoria polityki
- A może jeszcze raz o Popperze? – świat społeczny dany jest nam w całości, czy zatem wybierając jedną z perspektyw i odrzucając drugą (filozofia normatywna vs. teoria empiryczna) nie skazujemy się na sędzenie o polityce, a nie jej badanie?
- Emergencja rzeczywistości społecznej (politycznej) i nieciągłość jej cech.
- Wiedza w naukach społecznych, nawet najbardziej podstawowa, bardzo szybko ulega przedawnieniu.
- Czy można powrócić w teorii polityki do tego, co było?
- Czy wybór nie oznacza braku wyboru?